Niech żyje odrodzone lotnictwo wojskowe - wierna straż naszych granic, naszej niepodległości i socjalistycznego budownictwa!

Wyd. A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Środa, 22 sierpnia Nr 225 (2078)

Z występów zespołów artystycznych na Zlocie w Berlinie





U góry: Zespół niemiecki w tańcu bawarskim. Obok: Scena z tańca z bębnami w wykonaniu młodzieży Chin Ludowych.

Foto — CAF

6.800.000 sztuk trzody chlewnej zakontraktujemy na rok 1952

UCHWAŁA PREZYDIUM RZĄDU RP

o powszechnej kontraktacji zapewnia hodowcom poważne korzyści

WARSZAWA (PAP) Chłopi — hodowcy trzody chlewnej korzystają ze stałej i wszechstronnej opieki państwa które stwarza im coraz lepsze warunki do rozszerzania tej opłacalnej gałęzi gospodarki rolnej. Wyrazem tej opieki jest Uchwała Prezydium Rządu o powszechnej kontraktacji i popieraniu hodowli trzody chlewnej na rok 1952. Uchwała ta stwarza dla wszystkich hodowców jeszcze korzystniejsze niż dotąd warunki zwiększenia hodowli trzody chlewnej, zapewnia im dogodne formy zbytu zakontraktowanych sztuk, a jednocześnie gwarantuje środki do podnoszenia jakości hodowanej trzody.

Prezydium Rządu stawia w uchwale zadanie zakontraktowania w okresie od 1 września br. do 1 września 1952 roku 5.100 tys. sztuk trzody mięsno-słoninowej i 1.700 tys. sztuk trzody bekonowej.

Kontraktowanie tej ilości trzody będzie powszechne tzn. że przeprowadzać się je będzie u wszystkich bez wyjątku indywidualnych hodowców, bez względu na wielkość posiadanych przez nich gospodarstw, wielkość hodowli lub ilości sztuk zgłoszonych do kontraktacji. Kontraktowaniem objęta będzie również hodowla tuczników w spółdzielniach produkcyjnych.

Zawieranie umów z chłopami przeprowadzą we wszystkich wsiach kierownicy grup hodowców trzody chlewnej, którzy ściśle współpracować będą z Gminnymi Spółdzielniami „Samopomoc Chłopska". Dla kierowników grup hodowców przewidziane jest specjalne wynagrodzenie.

Uchwała Prezydium Rządu zapewnia wszystkim hodowcom, którzy podpiszą umowy i dostarczą zakontraktowane sztuki, poważne korzyści. Uchwała gwarantuje więc przede wszystkim zbyt zakontraktowanej trzody po stałej i opłacalnej cenie, o 5 proc. wyższej od ceny, płaconej przy dostawie sztuk niekontraktowanych. Poważną korzyścią jest także obniżenie ilości zboża, jaką dane gospodarstwo będzie obowiązane sprzedać w roku 1952/53. Obniżki te stosowane będą według tych samych zasad, jakie stosuje się w roku bieżącym.

Niezależnie od tego, chłopi dostarczający zakontraktowaną trzodę, lub posiadający zarejestrowane maciory i uznane knury, będą mogli otrzymywać specjalne przydziały węgla.

Uchwała przewiduje również po-

(Ciąg dalszy na str. 2)

28 sierpnia Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju

MOSKWA (PAP). Prezydium Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju postanowiło zwołać na dzień 28 sierpnia br. do Moskwy plenarne posiedzenieu komitetu.

Na porządku obrad znajdują się następujące sprawy:

1) Przeprowadzenie w ZSRR kampanii zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

2) Zwołanie Wszechzwiązkowej konferencji obrońców pokoju.

VII plenarne posiedzenie Rady Ś. F. M. D.

BERLIN (PAP) We wtorek odbyło się VII plenarne posiedzenie Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Obrady odbyły się pod hasłem wzmożenia akcji całej młodzieży na rzecz zawarcia paktu pokoju pięciu wielkich mocarstw.

Złożenie listów uwierzytelniających na Kremlu

MOSKWA (PAP). W dniu 20 sierpnia br. Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szwernik przyjął na Kremlu posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Abisynii w Związku Radzieckim H. Gessese, który złożył swe listy uwierzytelniające.

Podczas wręczenia listów uwierzytelniających obecni byli: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. Bogomołow, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej F. Gorkin, zastępca naczelnika wydziału Bliskiego i Środkowego Wschodu S. Bazarow i zastępca szefa protokółu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR P. Buszujew.

VI Festiwal chopinowski w Dusznikach-Zdroju

WAŁBRZYCH (PAP) Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju ma w tym roku charakter szczególnie uroczysty, gdyż zbiega się ze 125 rocznicą pobytu Chopina w Dusznikach.

Festiwal Chopinowski rozpoczął się recitalem Zbigniewa Szymonowicza, laureata Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. W pięknie udekorowanej sali teatru, w której przed 125 laty koncertował 16-letni Chopin — za brakło miejsca dla licznych rzesz publiczności przybyłej na festiwal.

Oficjalne otwarcie festiwalu odbyło się w Parku Zdrojowym, wypełnionym tysiącami miłośników muzyki chopinowskiej — przybyłych bądź indywidualnie, bądź z wycieczkami zbiorowymi z całego kraju.

Dzięki całkowitemu zradiofonizowaniu parku, tysiączne rzesze mogły wysłuchać koncertu laureatów Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego — Waldemara Maciszewskiego, Zbigniewa Szymonowicza i śpiewaczki Ireny Lewińskiej, laureatki Międzynarodowego Konkursu Muzycznego w Genewie.

Tworzymy wielki, krajowy przemysł okrętowy

Stocznia w Szczecinie - największa w Polsce

przystąpiła do budowy pierwszego rudowęglowca

SZCZECIN (PAP) Przed wojną mieliśmy małą flotę handlową. Budownictwo okrętowe ograniczało się jedynie do bardzo niewielkich jednostek. Nieliczne, większe polskie okręty handlowe budowane były w stoczniach zagranicznych.

Obecnie tonaż polskiej floty handlowej wielokrotnie przekracza tonaż przedwojenny. Tworzymy wielki, krajowy przemysł okrętowy. Poza stoczniami w Gdyni i Gdańsku oraz szeregiem pomniejszych stoczni rzecznych i rybackich, odbudowuje się i rozbudowuje stocznia szczecińska, która w Planie 6-letnim będzie największą polską stocznią, budującą poza mniejszymi i średnimi jednostkami, duże okręty dalekomorskie.

W dniu 18 bm. założono w stoczni szczecińskiej pierwszą stępkę pod budowę rudowęglowca, znacznie większego od dotychczas produkowanych w Polsce.

Roboty przygotowawcze trwały trzy tygodnie. Wypełniła je ofiarna praca, świadcząca o ogromnym entuzjaźmie robotników, techników i inżynierów. Zarówno stoczniowcy szczecińscy jak i przybyli z innych stoczni fachowcy osiągnęli w tym czasie doskonałe wyniki w pracy. Najbardziej wyróżnili się kierownik kadłubowni Biskup, majster stolarni okrętowej Matusiak oraz nadmistrz Sokołowski i traser Rudy.

W trudnej pracy szczecińskim stoczniowcom przyszedł z pomocą Związek Radziecki, skąd przybyli do Szczecina świetni fachowcy inżynierowie: Litwinow, Stefanow i Lordkopanidze, dzieląc się swymi doświadczeniami.

„Entuzjazm, z jakim przystąpiliśmy do budowy pierwszego okrętu w naszej stoczni — powiedział sekretarz Rady Zakładowej ob. Strzępek na uroczystości założenia stępki — niech nam towarzyszy zawsze, a wtedy będziemy mogli być pewni, że nie zawiedziemy pokładanego w nas zaufania naszego Rządu i całego narodu polskiego".

Długotrwałymi oklaskami przyjęli stoczniowcy zobowiązania nadmistrza Sokołowskiego, który postanowił zorganizować kurs zawodowy dla młodych robotników stoczniowych.

85 proc. pocztowców uczestniczy we współzawodnictwie

WARSZAWA (PAP) Współzawodnictwo pracy wśród pracowników poczt i telegrafów rozwija się systematycznie i w I półroczu br. objęło już 85 proc. pracowników.

Współzawodnictwo masowe o najwyższą wydajność i najlepszą jakość pracy, o najlepszy stan i podnoszenie sprawności urządzeń telekomunikacyjnych, o najwyższą oszczędność i podnoszenie warunków BHP w znacznym stopniu usprawniło prace placówek pocztowych. Dzięki współzawodnictwu plan usług pocztowych w roku ub. wykonano w 105 proc., a plan usług telekomunikacyjnych w 105,5 proc.

Listy kolejarzy radzieckich

do kolejarzy Gdańska i Tczewa dowodem stale pogłębiającej się przyjaźni między Polską i ZSRR

WARSZAWA (PAP) Stale pogłębiająca się przyjaźń między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego znajduje m. in. wyraz w ożywionej korespondencji prowadzonej między załogami zakładów pracy Polski i ZSRR.

W ostatnich dniach kolejarze z Gdańska i Tczewa otrzymali od kolejarzy radzieckich kilka listów z opisem sukcesów produkcyjnych, uzyskanych dzięki socjalistycznemu współzawodnictwu pracy i dzięki współpracy robotników z naukowcami.

W liście nadesłanym przez centralny komitet Zw. Zaw. Robotników Transportu Kolejowego ZSRR do kolejarzy DOKP Gdańsk czytamy m. in.:

„Kolejarze radzieccy wszystkie swe wysiłki skierowali na dalsze usprawnienie transportu kolejowego. Pracownicy wszystkich służb i placówek kolejowych podjęli walkę o wykonanie i przekraczanie miesięcznych i kwartalnych planów produkcyjnych, o zwiększenie przeciętnego przebiegu parowozu, ścisłe przestrzeganie harmonogramu ruchu pociągów i utrzymanie we wzorowym stanie wszystkich linii kolejowych".

O swych sukcesach produkcyjnych donoszą w liście do kolejarzy w Tczewie pracownicy parowozowni leningradzkiej.

„Ogólny plan przebiegu parowozów w I półroczu br. wykonaliśmy w 106 proc., plan przebiegu dobowego w 102 proc., przeciętną szybkość parowozu w porównaniu z rokiem 1950 zwiększyliśmy o 1,3 km.

Twórcza współpraca naukowców i personelu inżynieryjno - technicznego z robotnikami naszej parowozowni pozwoliła na osiągnięcie dalszego wzrostu wydajności pracy i zajęcie jednego z pierwszych miejsc we wszechzwiązkowym współzawodnictwie pracy. W ciągu ostatnich 2 lat wydajność pracy robotników naszej parowozowni wzrosła o 63,8 proc."

Listy swe kolejarze radzieccy kończą serdecznymi życzeniami uzyskiwania przez kolejarzy polskich dalszych sukcesów w realizacji Planu 6-letniego i w walce o pokój.

Nie setki, lecz tysiące ton zboża

dziennie sprzedają chłopi Państwu

WARSZAWA (PAP) Chłopi z coraz liczniejszych gromad, spełniając swój patriotyczny obowiązek wobec Ludowej Ojczyzny, sprzedają Państwu zboże często przedterminowo i ze znacznymi nadwyżkami. Z każdym dniem rośnie nasilenie planowego skupu zboża. Już nie setki, lecz tysiące ton ziarna dziennie dostarczają chłopi do spółdzielczych punktów skupu.

Gminne Spółdzielnie woj. warszawskiego dokonały skupu już ponad 12.250 ton zboża, pochodzącego z tegorocznych obfitych plonów. **Coraz większe ilości ziarna dostarczają do punktów skupu chłopi z woj. bydgoskiego. W jednym tylko dniu sprzedali oni Państwu 3278 ton ziarna, zaś ogółem od dnia 1 sierpnia br. — 19.691 ton.**

Wyrazem pełnego zrozumienia przez chłopów znaczenia i korzyści planowego skupu, jest manifestacyjna i zbiorowa sprzedaż zboża, organizowana przez mieszkańców coraz liczniejszych gromad.

Na 13 dni przed terminem zobowiązania odstawili całą ilość zboża pierwsi w woj. poznańskim chłopi gromady Smoszew pow. krotoszyńskiego. Sprzedali oni Państwu 103 tony ziarna, zamiast planowanych 98 ton.

Dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu, wiele gromad wykonało już swoje roczne zobowiązania.

Zjazd obrońców pokoju w Japonii

PEKIN (PAP) Jak donosi z Tokio Agencja Nowych Chin młodzieży japońskiej udało się, mimo represji i terroru ze strony władz, zorganizować w połowie lipca zjazd obrońców pokoju. Zjazd postanowił wzmóc kampanię na rzecz zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego i kampanii protestacyjnej przeciwko remilitaryzacji Japonii.

„Tydzień Lotnictwa"

bilansem dorobku Ligi Lotniczej

WARSZAWA (PAP) Żywe zainteresowanie wśród całego społeczeństwa budzą wygłaszane w okresie „Tygodnia Lotnictwa" w zakładach pracy, na obozach letnich, w ośrodkach wczasowych okolicznościowe prelekcje i pogadanki aktywistów kół Ligi Lotniczej na temat rozwoju tej organizacji.

Poważny wzrost kół Ligi Lotniczej obserwuje się w ostatnim okresie w woj. wrocławskim.

Koła Ligi Lotniczej wykazują coraz większą aktywność. Dużą popularnością zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej cieszą się masowo organizowane tzw. kursy wstępnych wiadomości lotniczych. Po ukończeniu tych kursów młodzież ma możność przejść odpowiednie szkolenie praktyczne w aeroklubach i szkołach szybowcowych, silnikowych oraz spadochronowych, które gęstą siecią rozsiane są po całym kraju.

Coraz więcej entuzjastów sportu lotniczego pracuje systematycznie nad budową modeli szybowcowych.

Młodzi modelarze uczą się w modelarniach nie tylko budować modele samolotów, ale jednocześnie pogłębiają swoją wiedzę lotniczą, poznają życiorysy sławnych pilotów — bohaterów Związku Radzieckiego itp.

Ćwierćfinały Pucharu Polski

GWARDIA KRAKÓW — WŁÓKNIARZ KRAKÓW 2:0 (1:0)
WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ — UNIA CHORZÓW 0:2 (0:0)
BUDOWLANI CHORZÓW — GWARDIA SZCZECIN 5:0 (2:0)
STAL LIPINY — KOLEJARZ WARSZAWA 1:2 (1:0)

Budowa gigantycznych elektrowni i kanałów w ZSRR rezultatem historycznych zwycięstw socjalizmu

Cały kraj i naród radziecki

uczestniczy w budowie „Kujbyszewhydrostroju"

MOSKWA (PAP) Rok temu, 21 sierpnia 1950 r. opublikowana została uchwała Rady Ministrów ZSRR w sprawie budowy kujbyszewskiej elektrowni wodnej na Wołdze. Wkrótce po tym opublikowane zostały uchwały Rządu Radzieckiego w sprawie budowy stalingradzkiej elektrowni wodnej, głównego kanału turkmeńskiego kachowskiej elektrowni wodnej, kanału południowo-ukraińskiego, północno-krymskiego i żeglownego kanału wołżańsko-dońskiego.

Cała prasa radziecka zamieściła obszerne materiały poświęcone pierwszej rocznicy uchwały Rządu Radzieckiego w sprawie budowy kujbyszewskiej elektrowni wodnej.

„Prawda" stwierdza w artykule wstępnym, że budowa gigantycznych elektrowni wodnych i kanałów stała się możliwa w rezultacie historycznych zwycięstw soc alizmu. Naród radziecki nieustannie kroczy naprzód, realizując Stalinowski program budowy społeczeństwa komunistycznego. Budowa gigantycznych elektrowni wodnych i kanałów jest składową częścią wielkich prac mających na celu stworzenie materialno-technicznej bazy komunizmu.

Od dnia opublikowania uchwały Rządu Radzieckiego upłynął niespełna rok, a prace przy budowie kujbyszewskiej elektrowni wodnej nabrały już ogromnego rozmachu.

W budowie gigantycznych obiektów komunizmu — stwierdza „Prawda" — uczestniczy cały kraj, cały wielomilionowy naród radziecki. Budowniczowie kujbyszewskiej elektrowni wodnej otrzymują najdoskonalsze i najbardziej nowoczesne maszyny.

Kierownik „Kujbyszewhydrostroju" — Iwan Komzin w artykule opublikowanym na łamach „Prawdy" stwierdza m. in., że budowniczowie elektrowni powitali pierwszą rocznicę historycznej uchwały Rządu Radzieckiego nowymi sukcesami produkcyjnymi. Prace planowane na rok 1950 zostały wykonane przedterminowo i z poważną nadwyżką. Główne prace na terenie „Kujbyszewhydrostroju" koncentrują się obecnie przy wykopie pod fundamenty elektrowni oraz przy budowie urządzeń pomocniczych, mieszkań itd.

Zbliża się chwila — pisze Komzin — kiedy nad brzegami wielkiej rzeki rosyjskiej — Wołgi, zapłoną ognie kujbyszewskiej elektrowni wodnej i energia elektryczna popłynie do Moskwy, Kujbyszewa, Saratowa, zasili kołchozy, sowchozy i ośrodki maszynowo-traktorowe Zawołża.

Potężne strumienie energii elektrycznej kujbyszewskiej elektrowni wodnej — to dalszy rozkwit gospodarki narodowej, to wzrost dobroby tu i szczęścia milionowych rzesz ludu pracującego.

CYFRY MÓWIĄ

Prasa radziecka podaje cyfry charakteryzujące ogromny niespotykany dotąd w dziejach budownictwa rozmach prac przy budowie kujbyszewskiej elektrowni wodnej. Elektrownia ta wraz z całym systemem hydroenergetycznym zbudowana zostanie do końca 1955 r. Przewidziana moc elektrowni kujbyszewskiej wyniesie 2.000.000 kW. Produkować ona będzie rocznie 10.000.000.000 kW/godz. energii elektrycznej. „Kujbyszewhydrostroj" nawodni 10.000.000 ha ziemi. Linia przesyłkowa wysokiego napięcia Kujbyszew — Moskwa dostarczać będzie stolicy ZSRR ponad 6.000.000.000 kW/godz. energii elektrycznej rocznie.

W toku budowy „Kujbyszewhydro stroju" ułoży się około 6.000.000 m^3 betonu, wyprodukuje się 70.000 ton konstrukcji metalowych, wykona się prace ziemne w zakresie 150.000.000 m^3. Przy budowie gmachu elektrowni kujbyszewskiej zużyje się 2 milj. ton cementu, 700.000 ton metali i 2.000.000 m^3 drzewa.

„Morze Kujbyszewskie" — potężny rezerwuar wodny, który powstanie w pobliżu kujbyszewskiej elektrowni wodnej, ciągnąć się będzie na dlugości 500 km.

Zgon G. Dinmuchametowa

MOSKWA (PAP) 20 sierpnia br. zmarł przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Tatarskiej ASRR, wiceprzewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR — G. Dinmuchametow.

Dinmuchametow odznaczony był trzykrotnie Orderem Lenina.

Uchwała Prezydium Rządu RP

(Dokończenie ze str. 1)

moc finansową dla hodowców trzody. Chłopi, którzy tej pomocy potrzebują, będą mogli otrzymywać bezprocentowe kredyty na zakup prosiąt i pasz. Przy kontraktowaniu 1 sztuki hodowca może otrzymać 200 zł kredytu, przy kontraktowaniu 2 sztuk — 300 zł, a kontraktując więcej sztuk — 400 zł. Dla hodowców, którzy będą zakupować do hodowli bekonów prosięta do wagi 25 — 30 kg, pochodzące od zarejestrowanych macior, przewidziano bezprocentowy kredyt w wysokości do 210 zł na każdą zakontraktowaną sztukę. Nabywcy macior typu bekonowego, które nadają się do rejestracji — mogą otrzymać 12- miesięczny kredyt w wysokości do 800 zł.

W dalszym ciągu utrzymano ulgi w podatku gruntowym dla kontraktujących oraz dla hodowców zarejestrowanych macior i uznanych knurów. Ulgi te udzielane będą wg zasad stosowanych w roku bieżącym.

Uchwała Prezydium Rządu gwarantuje również, że cała zakontraktowana trzoda chlewna otoczona będzie specjalną opieką weterynaryjną i w pierwszej kolejności szczepiona. Opłata za szczepienia ochronne będzie dla hodowców trzody zakontraktowanej znacznie obniżona.

Dotychczas trzoda zakontraktowana musiała być obowiązkowo ubezpieczona. Obecnie obowiązek ten został zniesiony, hodowcy mogą dobrowolnie ubezpieczać trzodę w PZUW.

Uchwała Prezydium Rządu stwarza również pomyślne warunki do poprawy jakości hodowanej trzody bekonowej. Aby zapewnić możność nabycia odpowiedniej ilości wysokowartościowych prosiąt hodowlanych, w rejonach kontraktacji bekonów przeprowadzona będzie dodatkowa rejestracja 100 tys. macior typu bekonowego. W rejonach tych szczególny nacisk położy się na spopularyzowanie racjonalnych metod karmienia trzody oraz zapewni się hodowcom możność nabywania mleka odtłuszczonego z miejscowych mleczarni Hodowcy będą mogli również odbierać odtłuszczone mleko z dostaw własnych.

Wykonanie Uchwały Prezydium Rządu, stwarzającej tak dogodne warunki dla chłopów — hodowców trzody chlewnej, przyczyni się do dalszego rozszerzenia hodowli tuczników i do zwiększenia ich dostawy na rynek.

Uroczysty pogrzeb ofiary napaści amerykańskiej

PEKIN (PAP) Jak donosi agencja Nowych Chin, delegaci koreańscy i chińscy na rokowania w Kaesongu złożyli hołd pamięci plutonowego Yao Czing-Hsianga, który zamordowany został z zasadzki przez Amerykanów w pobliżu Panmundżon w obrębie strefy neutralnej. Uroczysty pogrzeb Yao Czing-Hsianga odbył się w niedzielę po południu.

Gen. Li Sang-Czo delegat Koreańskiej Armii Ludowej, wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że Koreańczycy czcić będą zawsze pamięć tej ofiary napaści amerykańskiej.

Poważne straty agresorów USA na froncie koreańskim

PEKIN (PAP) W komunikacie ogłoszonym 21 sierpnia w Phenianie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi pomyślnie odpierały na wszystkich frontach ataki przeciwnika, zadając mu poważne straty w ludziach i sprzęcie.

Na wschodnim wybrzeżu nieprzyjacielskie okręty wojenne przedarły się na wody portu Wonsanu i poddały barbarzyńskiemu bombardowaniu ludność miasta i okolicznych miejscowości.

Oddziały artylerii nadbrzeżnej zatopiły jeden okręt nieprzyjaciela, zaś dwa okręty poważnie uszkodziły.

*

PEKIN (PAP) Podczas gdy strona amerykańska hamuje rokowania o rozejm, stawiając niedorzeczne żądania, najeźdźcy amerykańscy i marionetkowe wojska lisynmanowskie wzmagają swe ataki na froncie wschodnim. Dokonały one serii ataków na pozycje na północ od Yangku i Rincze. Na froncie zachodnim nieprzyjaciel atakował pozycje w pobliżu rejonu Kaesongu i na północ od Czangtan. Ataki te zostały jednak odparte przez wojska koreańskie i ochotników chińskich, przy czym nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Na budowlach socjalizmu

Produkcja masy antykorozyjnej

uniezależnia przemysł fermentacyjny od importu

WARSZAWA (PAP) Za opracowanie metody produkcji tzw. masy antykorozyjnej do wykładania zbiorników w przemyśle fermentacyjnym Państwową Nagrodę Zespoł. III st. otrzymał inż. Stefan Straszyński i mgr Stanisław Staff.

Masa antykorozyjna służy do zabezpieczenia ścian zbiorników przed wpływem kwasów powstających w czasie fermentacji piwa, win itp. Masy takiej w kraju nie produkowaliśmy, a import jej był kosztowny.

Dzięki wynalazkowi tegorocznych laureatów produkujemy obecnie sami masę antykorozyjną.

Masa, wytwarzana przez nasz przemysł całkowicie z surowców krajowych, jest dwojakiego rodzaju: do wykładania zbiorników betonowych oraz metalowych.

Przeprowadzono już badania, które wykazały, że masa antykorozyjna znajdzie szerokie zastosowanie przy wykładaniu zbiorników z winem i moszczami owocowymi.

Przyniesie to znaczne oszczędności naszej gospodarce, ponieważ będzie można zastąpić dotychczas używane przy produkcji win kadzie drewniane, o wiele tańszymi betonowymi.

Młodzież powraca ze zlotu berlinskiego

BERLIN (PAP) Poszczególne delegacje zagraniczne, które po zamknięciu III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój zatrzymały się jeszcze na pewien czas w demokratycznym Berlinie, wyjeżdżają obecnie do swych krajów żegnane serdecznie przez gościnnych gospodarzy. We wtorek opuścili m. in. Berlin liczni delegaci angielscy, włoscy i francuscy oraz przedstawiciele różnych krajów kolonialnych. Przy okazji pożegnania młodzież niemiecka i zagraniczna raz jeszcze manifestuje braterską solidarność w walce o pokój i szczęśliwą przyszłość młodzieży całego świata.

Nowy nieprzyjazny akt USA wobec Z. S. R. R.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Dnia 23 lipca Sekretarz Stanu USA, Acheson, zawiadomił rząd ZSRR, że rząd USA postanowił unieważnić radziecko-amerykański układ handlowy z 1937 r.

W związku z tym ambasada ZSRR w Waszyngtonie skierowała do Departamentu Stanu notę, w której czytamy:

Rząd radziecki otrzymał notę Sekretarza Stanu USA z 23 lipca 1951 r., w której podano do wiadomości, że rząd USA postanowił unieważnić układ handlowy, zawarty w 1937 r. między USA a ZSRR.

Rząd radziecki uważa za wskazane zaznaczyć, że układ handlowy między ZSRR a USA został zawarty w 1937 r., a następnie był rokrocznie wznawiany do 1942 r., gdy — na wniosek rządu USA — postanowiono przedłużyć moc tego układu na przyszłość bez zakreślenia terminu jego ważności. Rząd radziecki uważa za rzecz konieczną zwrócić uwagę na to, że decyzja rządu USA o wypowiedzeniu układu handlowego z 1937 r. pozostaje w sprzeczności z odezwą Kongresu USA do Rady Najwyższej ZSRR i z orędziem prezydenta Trumana, skierowanym do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Szwernika, w których to dokumentach mowa o dążeniu do poprawienia stosunków radziecko - amerykańskich.

Rząd radziecki ocenia wyżej wspomnianą decyzję, jako akt zmierzający do dalszego pogorszenia radziecko - amerykańskich stosunków, za co pełna odpowiedzialność spada wyłącznie na rząd USA.

STAN POGODY

Pogodnie lub dość pogodnie, tylko na zachodnich krańcach przejściowe większe zachmurzenie. Temperatura od 24 st. na płn.-zachodzie do około 30 st. w głębi kraju. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 68

ROZDZIAŁ 14

Deszcz siekł z ukosa, spłukując kurz z domów po drugiej stronie ulicy. Odżyły napisy na zardzewiałych reklamach:

BUBO... DUBON... DUBONNET...
LA VACHE QUI RIT...
CHOCOLAT MEUNIER...

Woda huczała w rynnach. Z szumem wylewała się na chodniki, zmywając kwatery i prostokąty wyrysowane kredą przez dzieci bawiące się w „Piekło i Niebo", „Wojnę i Pokój". Jasnowłosy chłopiec wyjrzał z bramy i podbiegł wzdłuż domów ścigając żelazną obręcz.

W drzwiach bistro stał właściciel. Ssał wygasłą fajkę i przyglądał się spienionej wodzie spływającej do ścieku. Zerknął w górę i niewątpliwie zobaczył mnie w otwartym oknie. Fajka poruszyła się nieznacznie. Byłem pewien, że grubas zaklął pod nosem: — Brudny cudzoziemiec! Tkwi w hotelu, choć nie pracuje. Powinien zejść na dół i pić wino w *moim* bistro. Jeśli ma pić gdzie indziej, może się udławić pierwszym łykiem!

Znamy się od kilku dni. W szynku naprzeciw kupujemy wino. Francuz ma stale granatowy cień na twarzy. Kiedy się goli, nie wiem. Nie widziałem go jeszcze bez kilkudniowego zarostu, bez fajki i w dopiętych spodniach. Brzuch przerósł wyobraźnię przedwojennego krawca. Nowych spodni Francuz nie kupuje lub jeśli je nawet ma, nie wyciąga z szafy. Czasy są wciąż niepewne, niezbyt dobre, a rząd jeszcze gorszy! I ludzi, i czasy mierzy właściciel bistro ilością wypitego wina. — Przed wojną? Olala! Żył tu przyzwoity człowiek, który sam brał dwanaście litrów dziennie. Nie znałem *takich*, którzy by kupowali mniej niż sześć

Wieczorem, gdy grubas napełnia nasze butelki, mówimy o tym i owym. Szynkarz uśmiecha się nawet życzliwie, ale życzliwość pryska z chwilą zapłacenia rachunku. Jeśli zarabia jednego franka, jest uprzejmy i rozmowny, głuchnie na wszelkie pytania, gdy nie czuje zarobku, a gdy węszy stratę pięćdziesięciu centimów, wpada we wściekłość i przypomina rozjuszonego byka.

— Nie mówcie mi głupstw! Dziś ludzie piją przez tydzień tyle wina, ile dawniej starczało do południa. Ja nie uwierzę, że świat się zmienia na lepsze!

Pogląd właściciela knajpy podzielają również handlarze z „czarnego rynku", tęga babina handlująca warzywami i madame Frécot prowadząca „tawernę" w pobliżu metro La Fourche. To były punkty graniczne Paryża „ludzi koszar". O wyjeździe do innej dzielnicy po koszulę czy kartkowe buty, za Sekwanę do Misji lub Czerwonego Krzyża, mówiło się podczas obiadu w kasynie jak o podróży międzyplanetarnej. Życie mieszkańców koszar zamykało się prawie bez reszty w uliczkach Montmartre'u. Była to jakby nietrwała nadbudówka nad prawdziwym życiem miasta. Dzień zaczynał się drobnym handelkiem na „czarnym rynku". Przedzielony obiadem w swoim gronie zamieniał się w noc w zakładzie „Aux Lilas Blancs". Tam bladły codzienne troski i narodowe klęski. Do syta raczono się wspomnieniami z dawnej, coraz bardziej oddalającej się przeszłości. Madame lubiła Polaków. Korzystali w tawernie z nieznacznej reduction na każdej butelce wina i z uprzejmości właścicielki, która to uprzejmość nie była wliczana do rachunku. W szkłach, przypominających aż do złudzenia prawdziwe kryształy, stały pęki alianckich chorągiewek, bajecznie kolorowe jak wiejskie bukiety. Na próżno jednak szukałbyś rosyjskiej...! Madame Frécot wyznawała zapatrywania *staroreżimne*:

— Uwielbiam anielskie chóry włoskie, lubię, gdy zdrowi chłopcy dokazują z dziewczynami, przepadam za młodą sałatą, ale nie cierpię nowalijek politycznych! Czyż trzeba burzyć dom dlatego tylko, że ktoś obsiusiał jedną ścianę? — wypowiadała z uśmiechem swoje *poglądy*.

A ludzie w różnym wieku, którym wojna porozwalała domy, wyniszczyła bliskich, a ich samych rozegnała po świecie, kiwali z uznaniem głowami. I mrużąc znacząco oko mówili jeden do drugiego:

— Słyszałeś? To głos zachodu! To ważna dla nas opinia!

Myśleli przy tym o nowej wojnie. Bo wydawało się im, że tylko wojna, jak zręczny majster, potrafi zlepić rozbity garnek w znowu piękną całość. Uśmiechem i zręcznymi powiedzonkami ostronosa Frécot osiągnęła to samo co i zachodni politycy czasu wojny: zjednała polską klientelę. Tak więc spryt właścicielki i uda orientalnej tancerki Mefettah dźwignęły podupadły zakład. Wieczorem rojno było w barze i tłoczno w salonie tawerny „Pod Białymi Bzami". Tancerka Mefettah musiała zrezygnować z urlopu. Zamiast spędzić lato pod Awinionem, w fermie starych Frécot, pracowała wciąż w pocie czoła i nie szczędziła sił, by utrwalić w rodakach paryskie wspomnienia. Bowiem podpora zakładu pochodziła z Kazimierza nad Wisłą, a nie z dalekiej Casablanki.

Do obozu pod Awinionem pojechali strzelcy z koszar. Wypchnięto ich pod namioty, by nie zdążyli nasiąknąć „francuską zgnilizną". Dwukrotnie żandarmi przeprowadzali rewizję w poszukiwaniu ulotek podrzuconych przez komunistów. Któż inny mógłby pisać:

— Polacy, wracajcie do Polski!

Przytupywanie na piaszczystych wydmach, salutowanie w marszu i zamiatanie oficerskiego kasyna uznano za najbardziej odpowiednie lekarstwo. Wysiłek fizyczny miał zagłuszyć tęsknotę za ojczyzną. Musztra — utrwalić hierarchię społeczną. Przysiadami budzono wiarę i ufność w dowódców. Właśnie w tym czasie pewien instytut amerykański badający opinię publiczną ogłosił: prapaganda komunistyczna znajduje posłuch u bezrobotnych i Murzynów, natomiast wśród milionerów nic zdziałać nie może! Zaraz przetłumaczono to na język koszar: — Ćwiczyć! Nic tak nie podnosi godności, jak marsz w zwartym oddziale! Na niedzielę dać im piłkę!

Czekano więc strzelców w obozie z gotowym programem w zanadrzu: powymiatać śmieci z głowy, ponapinać dobrze mięśnie i napełnić puste głowy pogadankami z Londynu.

SIERPIEŃ
22
ŚRODA

DZIŚ: Cezarego, Hipolita

JUTRO: Apolinarego, Filipa

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna 1111, Pogotowie PCK 1000, Taksówki 3655 i 2962, Informac a PKP 1187, Zegarynka 06, Informacja pocztowa 02 i 03, Zamiejscowe 00, Komenda MO 2516.

to i owo z Bydgoszczy

Śmietnik i gruz



Przy Wełnianym Rynku nr 6 w podwórzu przed kilku tygodniami rozpoczęto rozbiórkę starej rudery. Jednocześnie rozbiórce uległ śmietnik.

Podwórze przedstawia „miły" widok. Leżą rozrzucone cegły, a co gorsza, lokatorzy tej kamienicy wysypują z braku śmietnika odpadki na sam środek podwórza. Czy tak wolno?

Prosimy, by odpowiednie czynniki zainteresowały się tą naprawdę pilną sprawą. (lz)

Syp pan za kołnierz



W naszej codziennej pracy zdarzają się nieraz również humorystyczne momenty. Oto zdarzenie opowiedziane nam przez naocznego świadka — jednego z naszych czytelników.

Do składu aptecznego przy ulicy Grunwaldzkiej w Bydgoszczy wchodzi jakiś klient i pyta:

— Czy można dostać proszek na insekty?

— Owszem, można — odpowiada sprzedawca — a jaki pan sobie życzy: w pudełku czy na wagę?

— Po co? — Syp pan odrazu za kołnierz! (xy).

RZECZY ZNALEZIONE

* W ubiegły poniedziałek na ul. Artyleryjskiej znaleziono pęk kluczy na kółku. Odebrać można w naszej Redakcji ul. Armii Czerwonej 20.

* Ponadto znajduje się u nas do odebrania legitymacja związku zawodowego na nazwisko — Stanisława Faustmanówna.

W przededniu nowego roku szkolnego

KOMISJE OŚWIATY I KULTURY RAD NARODOWYCH

przyczyniają się do udoskonalenia pracy w szkołach

Dążymy stale i systematycznie do usprawnienia pracy komisji przy radach narodowych wszystkich szczebli. Komisje składając się w przeważnej części z przedstawicieli społeczeństwa spoza rad, stanowią doskonały łącznik między masami i organami władzy ludowej. Z zadowoleniem stwierdzić można, że praca komisji przy radach miejskich i powiatowych jest coraz sprawniejsza.



Tak wniosek nasunęła w szczególność konferencja szkoleniowa — trzecia z rzędu od czasu wprowadzenia ustawy o jednolitej władzy państwowej — która odbyła się dnia 20 bm. dla członków Komisji Oświaty i Kultury WRN, MRN i PRN z woj. bydgoskiego.

Konferencji przewodniczył dr Skopowski, kierownik Woj. Wydziału Oświaty, a referat zasadniczy wygłosił wizytator Sobacki. Referat ten oparty na ankiecie przeprowadzonej wśród członków komisji, dał przejrzysty pogląd tak na osiągnięcia jak i na braki dotychczasowej pracy. Wzrosła więc w wielu ośrodkach liczba posiedzeń, a członkowie swym zainteresowaniem obejmują coraz więcej spraw i zagadnień. W szczególności stwierdzono tak że wszędzie spotęgowanie się działalności kontrolnej Komisji Oświaty i Kultury oraz lepszą sprawozdawczość.

Zarówno w referacie wiz. Sobackiego jak i w bardzo obszernej dyskusji, która się nad nim rozwinęła, poruszono cały szereg niedomagań w komisjach oświatowych rad. A więc np. poziom pracy jest niejednolity i niedość wszechstronny, brak ścisłego powiązania komisji z komitetami rodzicielskimi i opiekuńczymi, zbyt mało uwagi poświęca się zagadnieniom demokratycznego wychowania młodzieży, a kontakt z organizacjami masowymi przeważnie jest jeszcze zbyt słaby.

Podkreślano też w dyskusji, że w niektórych ośrodkach tylko część członków komisji wywiązuje się należycie z swych obowiązków. Mocno zaakcentowano postulat, by do komisji wybierano ludzi dających gwarancję sumiennej i regularnej pracy. Wreszcie na całym szeregu przykładów pokazano, jak komisje oświaty i kultury mogą się przyczynić praktycznie do udoskonalenia pracy szkoły i pogłębienia nurtu demokratycznego wśród nauczycielstwa i młodzieży. Widomym znakiem powiązania się ze szkołą będzie udział członków komisji oświaty w konferencjach nauczycielskich i uroczystościach otwarcia roku szkolnego. Członkowie komisji oświatowych nie powinni się tu tai ograniczyć do roli biernych obserwatorów i słuchaczy, lecz gdzie trzeba, wziąć udział w dyskusjach.

Wspomniana konferencja szkoleniowa dobrze spełniła swe zadanie, jeśli chodzi o zagadnienia szkolno-oświatowe. Choćby dlatego, że nastąpiła wymiana doświadczeń terenowych i że sprecyzowano metody pracy komisji, nakreślono zadania na najbliższą przyszłość itd. Natomiast, jako poważny brak masowego spotkania się członków komisji oświaty i kultury, wytknąć należy prawie zupełne pominięcie zarówno w referatach jak i sprawozdaniach i dyskusji — spraw kulturalno-artystycznych (świetlice, upowszechnienie sztuki, teatr itd.). Fakt, iż stoimy przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, zapewne przesłonił te sprawy. Pożądaną rzeczą byłoby, aby przy najbliższej okazji silniej zaakcentować sprawy upowszechnienia kultury w woj. bydgoskim.

Jotpe.

Ważne dla kandydatów

na studia w Warszawie

Dla kandydatów na pierwszy rok studiów wszystkich wydziałów Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, egzamin wstępny odbędzie się 25 bm. o godz. 9 w gmachu szkoły przy ul. Rakowieckiej 6. Tematem egzaminu pisemnego będą zagadnienia gospodarcze i społeczne.

* * *

Rektorat Politechniki Warszawskiej podaje do wiadomości, że dotychczasowy Wydział Inżynierski został podzielony na dwa wydziały, a mianowicie: Wydział Inżynierii Wodnej i Wydział Inżynierii Lądowej.

Do zakresu Wydziału Inżynierii Wodnej wchodzą: regulacja rzek, budowa dróg wodnych, zbiorników i siłowni wodnych.

Do zakresu Wydziału Inżynerii Lądowej wchodzą: konstrukcje z zakresu budownictwa miejskiego, budownictwa przemysłowego i budowa mostów.

W związku z podziałem Wydziału Inżynierii, kandydaci na pierwszy rok, którzy nie wymienili w podaniach kierunku studiów, winni do dnia 25 sierpnia br. złożyć oświadczenie, na który wydział kandydują.

Oświadczenia należy składać w Dziekanacie Wydziału Inżynierii w gmachu głównym Politechniki Warszawskiej w godzinach urzędowych Kandydaci poza miejscowi o wyborze kierunku zawiadomią uczelnię listownie.

* * *

Komisja Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich w Warszawie zawiadamia, że kandydaci na wyższe uczelnie przyjeżdżający na egzaminy wstępne do Warszawy mogą zgłaszać się po wszelkie informacje, jak sprawy noclegów i dojazd do domów akademickich, do punktów informacyjnych znajdujących się na wszystkich dworcach Warszawy.

Nauczyciele języka rosyjskiego

potępiają dywersantów

W tych dniach odbyło się w Bydgoszczy ogólne zebranie słuchaczy centralnego kursu języka rosyjskiego, poświęcone omówieniu przebiegu i zadań Zlotu Młodzieży w Berlinie. Analizy tych spraw dokonał ob. Konstanty Nikiforowicz. Zebrani zapoznali się również z przebiegiem procesu grupy dywersyjno-szpiegowskiej w Wojsku Polskim i z jego wynikiem.

Po wysłuchaniu obu referatów zebrani uchwalili rezolucję treści następującej:

„My, nauczyciele, uczestnicy centralnego kursu języka rosyjskiego w Bydgoszczy wraz z gronem wykładowców zebrani na masówce w dniu 14 sierpnia 1951 r. w liczbie 61 osób, pilnie śledząc przebieg procesu przeciwko grupie dywersyjno — szpiegowskiej, której zadaniem było obalenie obecnego ustroju i przekształcenie naszej Ojczyzny w imperialistyczną kolonię, oraz po wysłuchaniu referatów, potępiamy zbrodniczą działalność pachołków anglo-amerykańskiego imperializmu i solidaryzujemy się w całej rozciągłości z wydanym przez Najwyższy Sąd Wojskowy wyrokiem, uważając go za słuszny i sprawiedliwy.

Wyrok ten będzie nauczką i przestrogą dla wszystkich innych wrogów naszej Polski Ludowej. Niech wiedzą wrogowie naszej Ojczyzny, że czujną potęga gniewu ludowego wyrzuciła wrogów naszej Ojczyzny i wrogów pokoju za burtę naszego życia. Tę czujną potęgę będziemy mnożyć, umacniać i rozwijać. Będziemy z jeszcze większą siłą umacniać i rozwijać przyjaźń i sojusz z ZSRR, opokę pokoju i niezawisłości narodów. Nasza wzmożona czujność będzie gwarancją nieustannego mnożenia sił Polski i sił pokoju.

J. K.

Junacy

wrócili z brygad

W dniu 20 sierpnia powrócili do Bydgoszczy junacy z brygad SP II turnusu. Na dworcu w Bydgoszczy junacy powitani zostali przez rodziców i społeczeństwo miasta. Przyjechali zdrowi, opaleni z uśmiechem na ustach. Wysiłkiem swym dali duży wkład do budowy socjalizmu i realizacji Planu 6-letniego.

W ub. sobotę do brygad III turnusu wyjechali junacy z całego woj. bydgoskiego. (Szymk).

Nauczycielskie

konferencje sierpniowe

Wydział Oświaty MRN w Bydgoszczy zwołuje konferencję sierpniową w 2 terminach: pierwszy termin 25 i 26 sierpnia br.; drugi termin 28 i 29 bm.

W pierwszym terminie bierze udział dzielnica południowa, w drugim terminie dzielnica północna.

Dzielnica południowa obejmuje następujące szkoły: **Podstawowe** Nr 7, 8, 11, 12, 13, 14, 18, 21, 24, 25, 26, 27; podstawowe dla pracujących Nr 2 i 3: Liceum Pedagogiczne i Szkoła Ćwiczeń; II i III Szkoła Ogólnokształcąca: pracownicy Państw. Domu Młodzieży oraz wszystkie przedszkola.

Do dzielnicy północnej należą: Szkoły Podstawowe Nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 17, 19, 20, 22, 23, 29, TPD; podstawowa dla pracujących Nr 1; I, IV i TPD Ogólnokształcące; Szkoła Specjalna Nr 30; Szkoła dla Ociemniałych; Liceum dla Dorosłych, Szkoła Ogólnokształcąca Korespondencyjna; kierownik Ogrodu Jordanowskiego; pracownicy Świetlicy Przydworcowej.

Konferencje odbywają się w auli I Ogólnokształcącej Szkoły — Plac Wolności 9. Początek o godz. 8.30.

Bydgoskie Fabryki Mebli

wykorzystują odpadki

Załoga Bydgoskich Zakładów Meblarskich wykorzystując każdy skrawek materiału drzewnego przez stosowanie tzw. systemu bezodpadkowej produkcji zmniejszyła w pierwszym półroczu br. o 10 proc. zużycie surowca.

Planowa i dobrze zorganizowana praca umożliwia robotnikom oddziału przy trzynalni racjonalnie podzielić pobrany z magazynu materiał na określone elementy służące do produkcji poszczególnych części meblowych. Drobne odpadki, jakie powstają przy mechanicznej obróbce drewna, wykorzystuje się do wyrobu galanterii drzewnej. W ten sposób każdy kawałek drzewa zostaje zużyty do produkcji.

»Jeszcze ofiarniej walczyć będziemy o pokój«

Delegaci Pomorza – o Zlocie Berlińskim



III Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, który odbywał się w dniach od 5 do 19 sierpnia 1951 r., stał się potężną, niespotykaną dotąd w historii masową manifestacją młodzieży całego świata, stał się manifestacją młodzieży walczącej o pokój, o lepsze i szczęśliwsze jutro. W Berlinie zebrali się delegaci młodzieżowi ze 104 krajów, najróżnorodniejszych ras i języków. Dzielili się swymi wrażeniami, swymi osiągnięciami w pracy i nauce, opowiadali o swym życiu i o tym, jak walczą o pokój. Przez dwa tygodnie panował niesłychany entuzjazm. Dłonie młodzieży czarnych, białych i żółtych łączyły się pod wspólnym słowem: Pokój.

* * *

19 bm. zakończył się Zlot. Młodzież powraca do swych domów, do swych krajów, by dalej prowadzić walkę o lepsze jutro. Jedni wracają nie wiedząc co ich czeka: czy pałka policyjna, bezrobocie czy też więzienie. Ale nie poddają się i patrzą jasno w przyszłość. Drudzy wracają do krajów, gdzie idea socjalizmu już zakwitła. Wracają, by dalej pracować, by budować nowe jasne domy, nowe fabryki — by tworzyć nowe życie.

* * *

W poniedziałek, w późnych godzinach wieczornych, wrócili z Berlina młodzieżowi delegaci na Zlot z woj. bydgoskiego. Byli oni bardzo serdecznie i owacyjnie witani przez młodzież ZMP-owską, która przybyła na dworzec ze sztandarami oraz przez kierownictwo Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Przybyłych delegatów powitał serdecznymi słowami przewodniczący ZW ZMP — KRUPKA, a młodzież wręczyła im wiązanki kwiatów.

Na twarzach wszystkich delegatów widać było uśmiech i szczerą radość, radość, że mogli oni, jako najlepsi z najlepszych, wziąć udział w Zlocie i przekazać swe pozdrowienia młodzieży innych krajów.

Wszyscy są ubrani w niebieskie koszule z przyszytymi na rękawach emblematami z napisem — Berlin 1951 r.

Po powitaniu delegatów wydano na ich cześć kolację, na której delegaci dzielili się swymi wrażeniami ze swego pobytu w Berlinie.

* * *

Twarz **Stanisława Kowalskiego,** kier. brygady szturmowej I z POM w Małej Grzywnie odznaczonego orderem „Sztandar Pracy" II kl., rozjaśnia się radosnym uśmiechem, gdy mówi o swoim pobycie w Berlinie.

— Nie spodziewaliśmy się takiego entuzjazmu, tak serdecznego i miłego przyjęcia ze strony młodych Niemców — mówi Kowalski. — Nie sądziłem, by nas Polaków a także i innych przyjęło tak życzliwie, ale wszyscy pomyliliśmy się. Już od samej granicy na dworcach witały nas delegacje FDJ i ludność. Widać było, że psychika niemiecka jest całkowicie zmieniona, że idea socjalizmu tkwi już głęboko w ich duszach. Na spotkaniach z młodzieżą niemiecką mieliśmy wiele dowodów, że walka o pokój i socjalizm jest ich głównym i naczelnym zadaniem.

Spotykaliśmy się również i z młodzieżą innych krajów. Przypominam sobie — mówi dalej — jak opowiadałem jednej Francuzce — Jacqueline Gardere o naszym życiu, o nauce, o pracy — to rozpłakała się, gdyż jak mówiła ona — młodzież francuska nie może nawet pomyśleć o takim radosnym życiu.

Elżbieta Ojdowska — przodownica pracy z Bydgoskiej Fabryki Narzędzi, **Henryk Musielak,** kier. brygady młodzieżowej z PZBM, **Tadeusz Drzymała** — brygadzista z Warsztatów Mechanicznych nr 13 PKP, **Andrzej Bobiński** z PSST — wyrażają się z entuzjazmem o wspaniałej organizacji Zlotu w Berlinie. Doskonałe wyżywienie, opieka i serdeczna atmosfera przyjaźni jaką wszyscy otaczali młodzież sprawiała, że chętnie by zostali jeszcze tam dłużej.

— Trudno było się nam porozumieć z młodzieżą innych krajów — mówi **Henryk Musielak** — ale wspólne słowa, które każdy znał na pamięć: Frieden, Freundschaft (pokój i przyjaźń) łączyły nasze dłonie w bratnim uścisku. Zrozumieliśmy się w ten sposób doskonale.

Elżbieta Ojdowska mówi: Wszystkie nasze wrażenia, jakie wynieśliśmy ze Zlotu, przekażemy naszej młodzieży ZMP-owskiej na specjalnych, zorganizowanych zebraniach. Chcemy, by jeszcze silniej zacieśnić więź młodzieży polskiej z postępową młodzieżą wszystkich krajów dla wspólnej walki z imperializmem, dla walki o pokój i socjalizm.

— Ze wszystkich swoich sił — oświadcza **Tadeusz Drzymała** słowami uroczystego ślubowania — walczyć będziemy o zapobieżenie nowej wojnie, o zdemaskowanie i pokrzyżowanie planów wrogów pokoju i ludzkości.

Podobnie mówią wszyscy delegaci, gdyż ślubowali w dniu zakończenia Zlotu — jeszcze owocniej i bardziej ofiarnie pracować nad utrwaleniem pokoju.

Henryk Białkowski

Sport

ZEBRANIE MOTOCYKLISTÓW GWARDII

Dziś o godzinie 18.30 w lokalu klubowym ZS Gwardia przy ul. Zamojskiego odbędzie się schadzka wszystkich członków sekcji motocyklowej. Z uwagi na ważność obrad (wyścigi na żużlu, „Srebrny Kask"), obecność na schadzce obowiązkowa.

UNIA — WŁÓKNIARZ 6:1 (2:0)

W ubiegłą sobotę rozegrano towarzyski mecz piłkarski między drużynami Włókniarza i Unii Bydgoszcz, zakończony zwycięstwem Unii w stosunku 6:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Szeliga 2, Modrakowski, Walczak i Szczepański po 1. Szósta bramka została strzelona samobójczo. Dla Włókniarza dwie bramki zdobył Kuich.

KOMUNIKATY

RADA ZKS „KOLEJARZ" zawiadamia, że z dniem 15 września br. unieważnia się stare legitymacje klubowe. Dla członków czynnych sekretariat wystawia nowe, codziennie prócz sobót w godz. od 18,30—21.

Członkowie klubu, którzy ukończyli kurs przodownika, instruktora wzgl. trenera przedłożą, celem rejestracji zaświadczenia o ukończonym kursie do dnia 1. 9. br. w sekretariacie.

Równocześnie uprasza się o zarejestrowanie sędziów wszystkich gałęzi sportu.

* * *

KONFERENCJA NAUCZYCIELSKA organizowana przez Wydział Oświaty Prez. Pow. Rady Narodowej w Bydgoszczy odbędzie się w Koronowie w dniu 25 bm. o godz. 9 w sali Grabiny.

* * *

PREZYDIUM WRN — Wydział Kultury organizuje w dniu 23 bm. o godz. 10 przy ul. Dworcowej 85 II p. pokój 55 — konferencję w sprawie utworzenia patronatu artystycznego nad zespołami ochotniczymi.

KINA

Pomorzanin: Dziewczyna u źródła, 15.45, 18, 20.15).

Polonia: Śluby kawalerskie (15.45, 17.45, 20)

Orzeł: Ślub z przeszkodami (15.45, 17.45, 0.00).

Wolność: Zapora 16.15, 18.15, 20.30).

Gryf: Opowieść o prawdziwym człowieku (15.45, 17.45 20.00).

Bałtyk: Trzeci szturm (15.45, 17.45, 19.45).

Mir: Ucieczka z niewoli (19.00).

Bagatela: Śpiew jest pięknem życia (o Zmroku).

Rozmaitości: Pływanie I lekcja (16 do 24).

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻUR APTEK

Apteka Społ. nr 16, Dworcowa 48, tel. 24-66. Apteka Społeczna nr 19, Al. 1 Maja 91 tel. 23-61.

WYSTAWY

Woj. Ośr. Szkol. Part PZPR: Wystawa o życiu i walce Feliksa Dzierżyńskiego

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa architektoniczna.

TEATR

Środa: 22 bm. „Pieją koguty". (19,30).

RADIO

Środa, 22 sierpnia

8.50 Program dnia i komunikaty. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.36 Utwory Klaudiusza Debussy'ego. 17.30 Koncert rozrywkowy PR pod dyr. Arnolda Rezlera, Eugenia Gwieździńska - sopran, Eugeniusz Raabe - skrzypce. 18.15 Miasto kwiecistych dywanów — reportaż Zbigniewa Baturo, 18.25 Ludwik van Beethoven — Sonata Wiosenna — w wyk.: Erika Morini, skrzypce i Norbert Szwalb fortepian. 18.45 Reportaż z Toruńskiej Fabryki Wodomierzy i Gazomierzy — napisał Bogumił Kubałek.

Ważne dla wczasowiczów

udających się do miejscowości położonych w strefie nadgranicznej

Pracownicy instytucji i przedsiębiorstw państwowych i uspołecznionych, młodzież szkolna, jak również członkowie rodzin będący na utrzymaniu pracownika, wyjeżdżający w sezonie letnim 1951 roku do miejscowości wypoczynkowych i kuracyjnych położonych w strefie nadgranicznej, jak również uczestnicy obozów, kolonii, wycieczek zbiorowych oraz turyści winni zaopatrzyć się przed wyjazdem w teren w następujące dokumenty:

1. Ważny dowód stwierdzający tożsamość.

2. Zaświadczenie zakładu pracy względnie dla uczących się a niepracujących zaświadczenie z zakładu naukowego, a odnośnie mieszkańców wsi prowadzących gospodarstwa indywidualne zaświadczenie ZSCh.

Dla osób skierowanych przez Fundusz Wczasów Pracowniczych zaświadczeniem o którym mowa w pkt. 2 niniejszego przepisu jest skierowanie FWP potwierdzone pieczęcią służbową po przybyciu na miejsce przez ośrodek FWP.

Dla osób skierowanych przez Naczelną Dyr. Uzdrowisk względnie Ministerstwo Zdrowia zaświadczeniem o którym mowa w pkt. 2 niniejszego przepisu jest do 24 godzin skierowanie Nacz. Dyr. Uzdr. lub Min. Zdrowia, po 24 godzinach zaświadczenie wydane na podstawie skierowania przez miejscową dyrekcję uzdrowiska.

3. Kartą meldunkową (obowiązuje od lat 16).

Dokumenty te należy stale mieć przy sobie i okazywać je na każde żądanie organów WOP (nie dotyczy to dzieci do lat 13).

Za dowód stwierdzający tożsamość uważa się: ważne i zaopatrzone w fotografię legitymacje pracowników państwowych, związków zawodowych, instytucji społecznych, zakładów naukowych (szkolnych), lub tymczasowe dowody tożsamości. Zaświadczenia z zakładu pracy, wymienione w punkcie A niniejszych przepisów winny być podpisane przez referenta personalnego zakładu pracy, wystawiającego zaświadczenie i zaopatrzone pieczęcią urzędową.

W zaświadczeniach i skierowaniach na leczenie, w zaświadczeniach dla uczestników obozów, kolonii, wycieczek zbiorowych, winna być dokładnie określona miejscowość w której pracownik (rodzina), grupa będzie przebywać oraz czas pobytu w miejscowości określonej w zaświadczeniach (skierowaniu).

Do przebywania w strefie nadgranicznej uprawnione są ponadto osoby posiadające specjalne książeczki turystyczne, wydane przez zarząd główny względnie zarządy okręgowe PTTK.

Po przybyciu na miejsce należy zameldować się u miejscowych organów prowadzących ewidencję ludności w terminie do 24 godzin od chwili przybycia do strefy nadgranicznej.

Osoby przebywające w domach wczasowych, sanatoriach, schroniskach turystycznych, dokonują czynności zameldowania się poprzez kierownictwo domu.

Obowiązek zameldowania się nie dotyczy osób, których czas pobytu w strefie nadgranicznej nie przekracza 24 godzin od chwili przybycia do miejscowości określonej w zaświadczeniu.

Poruszanie się w strefie nadgranicznej w porze dziennej może się odbywać w granicach rejonu określonego w zaświadczeniu (skierowaniu) z tym, że poruszanie się w odległości 2 km od linii granicy może się odbywać tylko w rejonach wyznaczonych przez wojewódzkie władze, organa WOP z udziałem przedstawicieli PTTK.

Poruszanie się w strefie nadgranicznej w porze nocnej dozwolone jest wyłącznie w obrębie osiedli.

Posiadanie aparatów fotograficznych i fotografowanie jest w zasadzie dozwolone, za wyjątkiem fotografowania obiektów wojskowych, urządzeń granicznych, komunikacyjnych, przemysłowych i innych urządzeń podlegających zakazowi fotografowania.

Na wybrzeżu morskim korzystanie z kąpieli, plaż i jednostek pływających może się odbywać na następujących zasadach: kąpiele w morzu i zasięg pływania tylko w rejonach plaż ustalonych dla każdego kąpieliska przez Urząd Morski i organa WOP, korzystanie z plaż dozwolone jest w porze dziennej (od wschodu do zachodu słońca), przejażdżki po morzu mogą odbywać się w porze dziennej na małych jednostkach pływających (kajaki, łodzie wiosłowe), w rejonach określonych przez Urząd Morski i organa WOP i na odległości nie większej niż 1,5 km od brzegu.

Pracownicy (członkowie rodzin) po powrocie z wypoczynku obowiązani są zwrócić wykorzystane zaświadczenia (skierowanie) instytucji, która zaświadczenie wystawiła.

Zezem

Uprzejmym ku przestrodze

Już babcia uczyła moją mamę, a mamusia znowu mnie, że trzeba być zawsze uprzejmym.

Jestem uprzejma. Zawsze. Wszędzie.

O godzinie trzeciej (przepraszam najmocniej: o piętnastej) z szybkością rakiety zbiegam do stołówki. Jestem tak głodna, że zjadłabym konia razem z wozem i ładunkiem. Szybko otrzymuję dwa ponętne, dymiące talerze. Mówię: dziękuję! i podchodzę do pierwszego z brzegu stolika. Pytam: czy można? Siadam. Kartofle są gorące, apetyczne i udekorowane wonnym sosem. Sięgam po widelec. Kolega z wydziału transportowego mówi mi: smacznego! Uśmiecham się promiennie i odpowiadam: dziękuję bardzo! Koleżanka z personalnego już skończyła obiad i właśnie opuszcza stołówkę, mówiąc: dowidzenia! Odpowiadam uprzejmie. Obok mnie siada kierownik buchalterii. Pyta: czy można? Odpowiadam: proszę bardzo! Biorę widelec. W międzyczasie wchodzi do stołówki kilka koleżanek i paru kolegów, życząc wszem wobec donośnie: smacznego! dzień dobry! Spoglądając z lekkim niepokojem na stygnące kartofle, uprzejmie i niestrudzenie odpowiadam wszystkim: Dziękuję! Dzieńdobry! Kolega przesuwa krzesło. Przepraszam! — powiada. Ależ proszę bardzo! — próbuję się uśmiechnąć. Kartofle stygną konsekwentnie i planowo. Biorę widelec. Żona jednego z kolegów wychodzi ze stołówki, rzucając głośne: Dowidzenia! Jak tu nie odpowiedzieć? Teraz już tłum koleżanek i kolegów podąża do stolików z talerzami i bez, z dziećmi, mężami, parasolami i bez, życząc: smacznego! Przecież jestem uprzejma. Dziękuję, dziękuję! Proszę bardzo! Dowidzenia! Dzieńdobry! Proszę, tak — wolne! Naturalnie, można! Dzieńdobry! Dziękuję!



Z głodu pociemniało mi w oczach. Jest mi wszystko jedno. Nieopanowanym, gwałtownym ruchem pakuję do ust największy kartofel. Dwie koleżanki z hali maszyn, zajmując miejsce obok mojego, mówią mi uprzejmie: smacznego! Usiłuję odpowiedzieć. Bo przecież już babcia moją mamę, a mama mnie... Dławię się jednak przepisowo i bez reszty nieszczęsnym kartoflem.

W dramatycznym momencie, kiedy traciłam świadomość, rozstając się z tym światem i stołówką, uprzejmy kolega powiedział mi serdecznie: dowidzenia!

Nie odpowiedziałam już nic. Bardzo przepraszam... FIGA.

Młodzieży polska!

ZMP-owcy!

— na samoloty!

Twórzcie kadry lotników!

Odpowiedzi prawnika

T. S. Świerczyn. W sprawie Pana otrzymaliśmy pismo z Centrali PKO z Warszawy. Wynika z powyższego, że przyznano Panu częściowy zwrot SFO — B o czym Pan został powiadomiony przez Oddział PKO w Poznaniu. Wysłanie gotówki uzależniono od przesłania przez Pana do PKO książeczki oszczędnościowej, czego Pan jednak nie uczynił. Należy wobec powyższego przesłać książeczkę oszczędnościową do PKO, a otrzyma Pan odwrotną pocztą pieniądze.

B. Z. pow. Świecie. List wysłaliśmy. Oczekujemy odpowiedzi. Potem zajmiemy stanowisko.

Stefan K. — Kamieniec Ząbkowicki. Zakład pracy nie ma prawa do potrącania bez zgody zainteresowanego pracownika jakichkolwiek kwot na rzecz osób trzecich, nie wyłączając roszczeń alimentacyjnych. Potrąceń bez zgody pracownika można dokonywać tylko na podstawie wyroku sądowego.

Pracownik, Chełmce. Okres próbny nie może na zasadzie art. 7 rozporządzenia Prezydenta RP o umowie o pracę pracowników umysłowych przekraczać trzech miesięcy, licząc od chwili przystąpienia do pracy (a nie od najbliższego 1 czy 15 dnia miesiąca). Okres próbny wlicza się do czasu przepracowanego w danym zakładzie pracy, co ma również znaczenie dla uzyskania prawa do urlopu.

TABELA WYGRANYCH

I Krajowej Loterii Pieniężnej

3-ci dzień ciągnienia IV-go rzutu

Wygrana **50.000 zł** padła na Nr 208676.

Wygrane po **30.000 zł** padły na Nr Nr 57919 62611.

Premia **13.000 zł** padła na Nr 72054.

Wygrane po **10.000 zł** padły na Nr Nr 17533 30879 57093.

Wygrane po **5.000 zł** padły na Nr Nr 57612 100958 140845 161028 174288.

Wygrane po **2.000 zł** padły na Nr Nr 1563 9030 17914 19794 47399 106050 116688 120097 124097 181660 183589 196711 197092 219536 242517 247232.

Wygrane po **1.000 zł** padły na Nr Nr 1805 5006 9180 9332 10916 16516 18973 19501 21589 22040 25365 26041 26314 26459 27774 30305 35397 37969 39914 40039 42736 44299 53961 57116 58382 67275 70040 71453 75189 76473 77721 79466 80672 85248 93874 100863 101580 106432 118537 121426 126001 134882 141114 142482 142926 145189 146855 148635 153564 154022 155204 159058 159201 169291 170266 170484 171747 184725 186613 187609 197174 198423 199205 200146 201885 211690 217374 218046 219603 223516 224649 224709 226764 227693 241600 242275 242449 247083.

Wygrane po **400 zł** padły na Nr Nr 2590 2956 3290 4094 5171 6548 9506 11247 12153 12741 15650 16040 18807 19110 19960 20516 20893 21262 21607 24130 26249 26721 27241 32958 33254 33376 33441 39683 45747 47643 51949 52637 52951 55268 57590 58750 61132 63114 63699 64142 64650 67762 68025 68685 69816 70491 71801 72213 72352 74832 77388 79430 81635 81839 83019 83058 85288 88458 91863 92297 95873 97114 97339 98305 100488 101197 105659 106637 106859 107238 116879 117884 122440 122472 123072 124424 130737 133008 133093 133748 135574 135589 135787 135953 138862 139600 140915 141968 143917 144126 149622 151807 154392 154657 154897 156341 157841 159809 164925 166467 169906 170890 173919 175338 177136 177406 178678 178781 179709 181593 183627 183890 190127 191439 192983 194187 194302 197561 199344 200263 200909 200934 201853 202128 203070 204427 204502 207293 208013 208788 208933 209225 209811 210236 211204 212821 213406 214932 216092 216474 218444 221245 222930 225534 227505 227588 229345 231605 232279 234502 236228 237428 237610 238129 239032 239171 239688 242039 242790 243253 247214 249242.

Wygrane po **200 zł** padły na Nr Nr 1148 4271 5134 5216 9609 10333 10398 16819 17075 17492 17667 19809 24216 25606 27711 28910 28800 29553 30579 31121 31571 31872 31924 32538 34841 36064 36522 37251 38819 39562 39614 40302 44443 44689 45591 46421 49188 51341 53238 53337 54486 54520 54558 55549 55623 56396 56459 57944 59045 60580 62399 62590 62620 63646 66318 66947 68770 69324 69797 69942 72300 74932 76916 77193 78185 78997 79368 80603 80932 81573 81661 83321 84885 85951 86467 88397 88972 90102 90576 91702 93091 98742 99507 102562 102668 102756 102957 105856 106718 107623 109241 110123 110286 111366 111570 115989 116892 117162 117795 117955 118321 118965 120223 123424 126491 130306 131206 133775 134805 135120 135378 135591 135964 136377 137226 138428 138444 138546 139322 139738 143899 144842 151744 154507 159441 160232 162526 163421 165919 167538 167767 167975 168418 173362 176188 176279 176473 177458 179122 179830 180743 181201 182204 182294 182392 183170 183592 184523 185163 186596 187386 189125 189670 189880 191147 191407 192340 197978 199259 199358 199366 202396 203368 204747 206943 210853 210884 211445 212568 213410 213745 214285 214499 216340 217474 218890 223406 224584 224854 226852 227094 227839 228329 229669 230008 230030 231591 233794 233865 236006 236281 236619 238303 239630 241278 242577 243237 244193 244688 245324 245329 246388 246877 247321 248344 248429 249874 249918 249953.

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w Kolekturze.

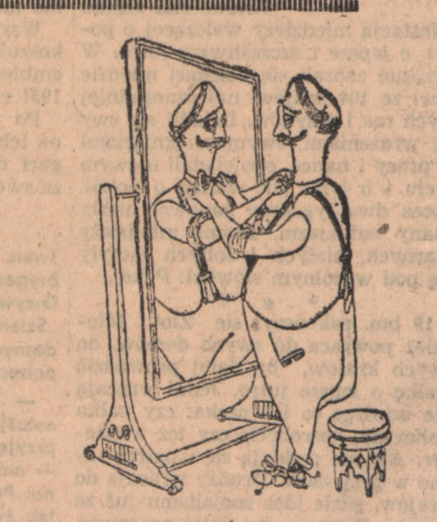
ODBUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU!

RADIO

ŚRODA, 22 SIERPNIA 1951 R.

5,03 Sygnał. 5,10 Audycja dla wsi. 5,20 Koncert. 6,00 Program. 6,05 Polskie i czeskie pieśni masowe. 6,15 Stylizowane polskie melodie ludowe. 6,30 Dziennik. 6,45 Polska pieśń masowa. 6,50 Gimnastyka. 7,00 Pieśni masowe. 8,00 Koncert. 11,45 Głos mają kobiety. 11,52 Polska pieśń masowa. 12,04 Dziennik. 12,15 Audycja dla wsi. 12,45 Na swojską nutę. 13,15 Rezerwa. 13,25 Program. 14,30 Proza. 14,50 Koncert. 15,30 Audycja dla dzieci. 15,50 Wiązanka melodii operetkowych. 17,05 Pogadanka sportowa. 17,15 Skrzynka ogólna. 19,00 Wszechnica Radiowa. 19,20 Koncert. 19,58 Stan pogody. 20,00 Dziennik. 20,30 Audycja o książce Marii Majerowej pt. „Syrena". 21,15 Muzyka ludowa. 21,40 Polska pieśń masowa. 21,45 Wspomnienia robotnicze. 22,00 Muzyka i aktualności. 22,30 Muzyka kameralna. 23,10 Koncert. 23,55 Muzyka.

HUMOR



Rysunek bez podpisu.
(„Die Woche", Wiedeń)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata pocztowa 3.60 zł, przez roznosiciela 3.90 zł miesięcznie Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20. TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł za tekstem 4.50 zł, nekrologi 3 — zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy — Konto PKO „IKP" nr VI-140

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-II-10670